

**Wyrok Sądu Najwyższego
z dnia 2 marca 1928 r.
sygn. akt III Kr 22/28**

- 1) Okoliczności, które miałyby wskazywać, że przesłuchiwany świadek może nie zeznawać prawdy, muszą wyjść na jaw w toku śledztwa lub na rozprawie. Dowód na taki stan rzeczy musi być przedłożony przed zaprzysiężeniem i przesłuchaniem świadka, co do którego istnieje przytoczone podejrzenie.
- 2) Samo istnienie pobudki świadka do nieprzyjaźni z oskarżonym, nie stanowi jeszcze przeszkody do zaprzysiężenia tego świadka, gdyż przeszkoda ta udowodniona musi być przez okoliczności, z których niedwuznacznie wynika nieprzyjazne usposobienie. Zasadą dla oceny tej przeszkody jest ocena sędziowska, która o ile nie opiera się na błędzie co do prawa oraz nie jest wadliwa z punktu widzenia przepisu § 181 pkt 5 k.p.k. – nie może być w ogóle zaskarżoną.
- 3) Niespisanie protokołu wizji lokalnej na rozprawie głównej nie jest uchybieniem, jeśli strona nie wykazała na rozprawie czy i jaką okoliczność chciała udowodnić protokołem wizji lokalnej.
- 4) Oskarżony ma prawo domagać się sprostowania i uzupełnienia protokołu wizji lokalnej oraz stwierdzenia w tym protokole okoliczności ujawnionych w czasie oględzin.
- 5) Naruszenie przepisów postępowania karnego, związanych z powołaniem stenografów, nie skutkuje automatycznie nieważności wyroku sądu. Postępowanie karne nie przewiduje zaprzysiężenia stenografów i nie należy mylić ich charakteru z charakterem biegłych i protokolantów.
- 6) Sąd może odrzucić wnioski dowodowe stron, jeśli mają one wykazać okoliczności, które już zostały dostatecznie wyjaśnione lub te, które są obojętne dla rozstrzygnięcia sprawy.
- 7) Sąd ma obowiązek zadać pytanie ewentualne, jeśli na rozprawie twierdzone są okoliczności, wskazujące na możliwość innego kwalifikowania czynu. Sąd zaś ma prawo zadać z własnej inicjatywy lub z inicjatywy przysięgłych pytanie ewentualne, nawet gdy nie są twierdzone wyżej wskazane okoliczności. Strony nie mają prawa zaskarżenia takich pytań z tego tylko powodu, że według ich zdania w wynikach postępowania dowodowego nie byłoby podstawy do zadania pytania ewentualnego, mogą to czynić jedynie z powodów prawnych.
- 8) Pouczenie przysięgłych co do prawa przez przewodniczącego składu orzekającego musi zostać zapisane w protokole rozprawy głównej, aby strona mogła powoływać się na jego rzekomo błędną treść. Strona ma prawo żądać tego zapisania.

Sąd Najwyższy jako sąd kasacyjny,
wskutek zażalenia nieważności oskarżonego Macieja Palucha
przeciw wyrokowi sądu przysięgłych w Krakowie z dnia 8 grudnia 1927 r., sygn. akt
Vr 250/27, którym uznano oskarżonego winnym zbrodni zabójstwa z § 140 u.k.¹
i skazano go w myśl § 142 zd. drugie na karę ciężkiego więzienia przez lat 15
(piętnaście), obostrzonego jednym twardym łóżem co miesiąc oraz jedna ciemnicą
raz w roku w dniu 15 maja z wliczeniem aresztu śledczego od dnia 20 maja do
8 grudnia 1927 r.

po przeprowadzeniu jawnej rozprawy dnia 2 marca 1928 r.

po wysłuchaniu sprawozdania sędziego referenta oraz oświadczeń obrońcy
oskarżonego i prokuratora przy Sądzie Najwyższym

postanowił:

odrzuć zażalenie nieważności i nałożyć na żalącego się obowiązek poniesienia
kosztów postępowania kasacyjnego.

Zarazem postanowił Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym po wysłuchaniu
prokuratora, uwzględnić odwołanie oskarżonego Macieja Palucha od orzeczenia
o karze i wymierzoną karę ciężkiego więzienia przez 15 lat, zniżyć do kary takiegoż
więzienia przez 12 (dwanaście) lat z obostrzeniami i wliczeniem aresztu śledczego
w sposób wskazany w zaskarżonym wyroku.

Uzasadnienie

Oskarżony powołuje się w swym zażaleniu na przyczyny nieważności § 344
pkt 4, 5, 6 i 8 k.p.k.²; żadna jednak z tych przyczyn nie zachodzi.

Przyczynę z § 344 pkt 4 k.p.k. opiera oskarżony na następujących zarzutach:

- 1) że na rozprawie głównej przesłuchano Mariannę Franczakową w charakterze
świadka mimo zachodzącej przeszkody z § 151 pkt 3 k.p.k. i że świadka tego oraz
świadków Herianów i Ciepeliów zaprzysiężono mimo zachodzącej przeszkody z §
170 pkt 6 k.p.k., a co do Franczakowej także i z § 170 pkt 5 k.p.k.
- 2) że naruszono przepis § 271 k.p.k. przez to, że:
 - a) na rozprawie nie sporządzono protokołu z wizji lokalnej i że protokoły
z rozprawy „nie były pisane na posiedzeniu sądowym, lecz sporządzone
w parę dni, po każdym takim posiedzeniu Sądu”,
 - b) że trybunał nie zaprzysięgł i nie dopuścił stenografów do rozprawy.

[Sąd Najwyższy zważył, co następuje:]

Zarzuty te są ze stanowiska twierdzonej nieważności niesłuszne.

¹ Austriacka ustawa karna z 27 maja 1852 r., Dz.U.P z 1852 r., poz. 117.

² Austriacki kodeks postępowania karnego z 23 maja 1873 r., Dz.U.P z 1873 r., poz. 119.

Ad 1: Ani w toku śledztwa, ani też na rozprawie nie wyszły na jaw żadne tego rodzaju okoliczności faktyczne, które wykazywały, że Marianna Franczakowa, z powodu stanu swego ciała lub umysłu, nie była w stanie zeznać prawdy w czasie swego przesłuchania (§ 151 pkt 3 k.p.k.) lub by cierpiała na znaczne osłabienie władzy spostrzegania lub przypominania sobie (§ 170 pkt 5 k.p.k.), by wreszcie pomieniona Franczakowa, Emilija Herianowa, Marcin Herian, Honorata Ciepeliowa i Franciszek Ciepiela żyli z oskarżonym w tego rodzaju nieprzyjaźni, która by w myśl § 170 pkt 6 k.p.k. zdolna była wykluczyć zupełną wiarygodność tych świadków.

Powoływanie się oskarżonego na „świadczenia urzędowe”, które obrońca jego na rozprawie trybunałowi przedłożył, a których to świadczeń przewodniczący, zgodnie z uchwałą trybunału, do akt nie przyjął, jest ze stanowiska przyczyny nieważności z § 344 pkt 4 k.p.k. także i dlatego chybione, jak to wynika z protokołu rozprawy, świadectwa te – mając, jak twierdzi obecnie oskarżony wykazać „wady umysłowe” Franczakowej – obrońca oskarżonego przedłożył trybunałowi już po zaprzysiężeniu i przesłuchaniu Franczakowej w charakterze świadka na rozprawie, kwestia zaś obrażenia przepisów §§ 151 pkt 3. i 170 pkt 5 k.p.k. może być oceniona jedynie według tego stanu sprawy, który istniał w chwili odebrania od świadka przysięgi i rozpoczęcia jego przesłuchania.

Nie można też pominąć, że ani oskarżony, ani też jego obrońca nie sprzeciwiali się wcale zaprzysiężeniu podanych wyżej świadków, lecz przeciwnie oskarżony jeszcze w śledztwie wprost domagał się zaprzysiężenia tych świadków i twierdził, że z Franczakową żył „w zgodzie”, że twierdzenie obrońcy oskarżonego na rozprawie, że Franczakową „znajduje się pod kuratelą jako pijaczka”, nie zawierało w sobie tego rodzaju okoliczności, które by same przez się uzasadnić mogły istnienie przeszkód z § 151 pkt 3 lub § 171 pkt 5 k.p.k., że samo istnienie pobudki do nieprzyjaźni, nie stanowi jeszcze przeszkody z § 170 pkt. 6 k.p.k., gdyż przeszkoda ta udowodniona musi być przez okoliczności, z których niedwuznacznie wynika nieprzyjazne usposobienie, że zresztą zasadą dla oceny przeszkód z §§ 151 pkt 3 i 6 k.p.k. jest ocena sędziowska, która o ile nie opiera się na błędzie co do prawa, oraz nie jest wadliwa z punktu widzenia przepisu § 181 pkt 5 k.p.k. – co w danym wypadku nie zachodzi – nie może być w ogóle zaskarżoną, że wreszcie okoliczności zawarte w zeznaniach świadków Franczakowej, Herjanów i Ciepeliów przeważnie potwierdzone lub poparte zostały nie tylko zeznaniami dalszych członków ich rodziny, ale nadto zeznaniami szeregu świadków nienależących do rodziny Franczakowej, w szczególności Wiktorii Wilkosz, Stanisława Strusika, Marii Mól, Agaty Król, Piotra Stachielewicz, Marii Gawin i ks. Siudy, a nawet częściowym przyznaniem oskarżonego. Brak zatem w danym wypadku nawet ogólnych wymogów z przedostatniego ustępu § 344 k.p.k. do skutecznego podniesienia twierdzonej nieważności.

Ad 2a: Zarzuty te są ze stanowiska przyczyny nieważności z § 344 pkt 4 k.p.k. nieuzasadnione, a to już choćby tylko dlatego, że przyczyna w odniesieniu do § 271 k.p.k. zachodzi jedynie wtedy, jeżeli protokoły z rozprawy głównej w ogóle nie

spisano. Wprawdzie protokół wizji lokalnej, dokonanej w toku rozprawy głównej, winien być być wykonany i włączony do protokołu rozprawy głównej, jednak uchybieniu temu brak wymogów przedostatniego ustępu §344 k.p.k., skoro strona nie wykazała na rozprawie czy i jaką okoliczność chciała udowodnić protokołem wizji lokalnej.

Jak to zresztą wynika z akt, protokół z rozprawy głównej został w niniejszej sprawie bardzo szczegółowo i sumiennie sporządzony, zawiera też stwierdzenie przeprowadzenia przez Trybuna w obecności przysięgłych, stron i znawców „wizji lokalnej” tj. oględzin domu oskarżonego. O ile zaś żalący się w bardzo obszernych, lecz niezupełnie ścisłych a i częściowo dowolnych wywodach zmierza do wykazania, jakoby podczas odnośnych oględzin ujawnione zostały okoliczności faktyczne, mające zdaniem jego istotne znaczenie przy ocenie wartości i doniosłości dowodów jego winy czy jego tłumaczenia się, których to okoliczności w protokole rozprawy nie uwidoczniło – to wywody te są już choćby dlatego chybione, gdyż według przepisu § 271 k.p.k. wolno było oskarżonemu i jego obrońcy dla strzeżenia swych praw domagać się stwierdzenia w protokole rozprawy twierdzonych obecnie okoliczności ujawnionych rzekomo w czasie oględzin domu oskarżonego. Gdy zaś to nie nastąpiło, gdy nawet nie żądano sprostowania, a raczej uzupełnienia, protokołu rozprawy i gdy wreszcie żalący nawet nie twierdzi, by protokół rozprawy, poza wytkniętą niezupełnością, był niezgodny z przebiegiem rozprawy, to tym samym omawiane wywody zażalenia usuwają się z pod dalszego rozpatrywania ze stanowiska przyczyny nieważności z § 344 pkt 4 k.p.k.

Ad 2 b.: Także i ten zarzut jest ze stanowiska przyczyny nieważności z § 344 pkt 4 k.p.k. w zupełności chybiony, a to już choćby tylko dlatego, gdyż naruszenie przepisu § 271 k.p.k. w przedmiocie przybrania stenografów do rozprawy nie jest zagrożone nieważnością.

Zresztą nie można pominąć, że jak to wynika z akt, Sąd, na żądanie oskarżonego, dopuścił stenografa do rozprawy, po czym Przewodniczący przyjął do sprawdzenia i dołączył do akt przedłożone mu zapiski stenografa przeniesione na zwyczajne pismo, z pierwszego dnia rozprawy.

Twierdzenie zatem żalącego się jakoby Sąd „nie dopuścił stenografów” jest wprost sprzeczne z aktami. O ile zaś Trybunał odmówił wnioskowi obrony o zaprzysiężenie stenografa, to uchwała Trybunału w tym kierunku – niezaskarżona zresztą nawet ze stanowiska § 344 pkt 5 k.p.k. – była zupełnie słuszna, gdyż ustawa – jak to Trybunał trafnie uzasadnił – nie przewiduje zaprzysiężenia stenografów.

Odmienne zapatrywanie żalącego się, jako oparte na chybionym tu zupełnie porównaniu charakteru dopuszczonego po myśli § 271 k.p.k. stenografa do rozprawy z charakterem znawców i protokolantów, jest błędne.

Powołując się na przyczynę nieważności z § 344 pkt 5 k.p.k. zarzuca oskarżony we wstępnych wywodach tej przyczyny i to wprost sprzecznie ze stanem akt, że Trybunał nie słuchał „żadnych” świadków dowodowych, oraz pominął „wszystkie”

dowody, które on ofiarował, z dalszych jednak wywodów jego wynika, że chodzi mu o to, że nie przesłuchano na rozprawie świadków Ciepeliów, Gajoszaków i jego (tj. oskarżonego) matki. Co się tyczy tej ostatniej, to podnieść należy, że według protokołu rozprawy, ani oskarżony, ani też jego obrońca na rozprawie wniosku o przesłuchanie matki oskarżonego nie przedstawili. Co się tyczy Ciepeliów i Gajoszaków, to według protokołu rozprawy, wnioski obrony, odnoszące się do tych osób brzmiały tak, aby przesłuchać świadków:

- 1) Wiktoryę Ciepeliową, Julię Ciepeliową i Andrzeja Ciepelię na okoliczności:
 - a) „że śp. Paluchowa miała zwyczaj wracać do miasta nie drogą, ale obchodzić polami”,
 - b) „że oskarżony nieraz miał krwotoki z nosa”
 - c) „że gdyby oskarżony przejeżdżał wozem z domu do drogi gminnej, to musiałby przejeżdżać koło ściany domu Ciepeliów i musiałby być słyszany”,
 - d) „jakie były stosunki rodzinne Paluchów, a szczególności, że winę złych stosunków ponosiła śp. Paluchowa oraz, że ona nie zajmowała się gospodarstwem,
- 2) Wiktoryę Ciepeliową na okoliczność, że: „ktoś, nie wiadomo kto, w czasie wizji lokalnej był u niej i dopytywał się o stosunki rodzinne Paluchów”,
- 3) szwagrow oskarżonego N. Gajoszka i N. Gajoszkową na okoliczność, że: „oskarżony często w czasie robót polnych układał się z nimi, że rano wcześniej do nich wyjedzie, co rzeczywiście miało miejsce, potem że od nich wracał”.

Uchwały Trybunału, którymi przedstawionym wnioskom odmówiono, były zupełnie słuszne, a jako takie nie naruszyły praw obrony zaprezentowanych przepisem § 3 k.p.k.

Okoliczność ad 1 a była zupełnie obojętna i to zwłaszcza, że oskarżony nawet nie twierdzi, by śp. Paluchowa w dniu 15 maja 1927 r. szła w powrocie do Krakowa przez pola, a jedynie wyraził przypuszczenie, że mogło to mieć miejsce.

Tak samo obojętna była okoliczność ad 1 b a to już choćby tylko ze względu na orzeczenie znawców co do pochodzenia i umiejscowienia śladów krwi znalezionych w domu oskarżonego.

Potwierdzenie okoliczności ad 1 c i a nie mogło wykluczyć a nawet osłabić prawdziwości zeznań świadka Franciszki Wójcikowej, że w dniu 17 maja 1927 r. widziała jak oskarżony o godzinie z 1/2 rano jechał wozem zaprzęgniętym w jednego konia od strony fortu i Zasławia, przy tym sam oskarżony nie twierdził, by we wtorek 17 maja 1927 r. w owym czasie wracał od Gajoszaków (protokół rozprawy, s. 36).

Stosunki rodzinne Paluchów oraz zachowanie śp. Zofii Paluchowej wobec oskarżonego, a także i tryb jej życia domowego, zostały wyczerpująco zbadane i wyjaśnione zeznaniami szeregu świadków, i to tylko z grona jej rodziny, ale i zupełnie obcych oraz odczytani na rozprawie aktami C XI 2017/26 i Cg I B 773/26, przesłuchanie zatem dalszych jeszcze świadków i to ofiarowanych dopiero pod sam koniec rozprawy, na okoliczności te, było zupełnie zbędne i bezcelowe.

Wreszcie okoliczność ad 2 nie pozostawała w jakimkolwiek związku ani z treścią oskarżenia, ani też obrony oskarżonego, jako taka była zupełnie obojętna.

O ile wreszcie przytoczono w zażaleniu, że: „Ciepielowie mieli stwierdzić, że w krytycznym dniu widzieli wałęsających się jakichś dwóch obcych ludzi koło domu oskarżonego”, to podnieść należy, że okoliczność ta, zresztą również obojętna, nie była nawet objęta wnioskami oskarżonego, a raczej jego obrońcy, na rozprawie III, że stanowisko przyczyny nieważności z § 244 pkt 6 k.p.k. zarzuca oskarżony, że trybunał:

- 1) wbrew przepisowi § 320 k.p.k. zadał przysięgłym pytanie ewentualne w kierunku zbrodni zabójstwa z §140 u.k., mimo że oskarżony wyparł się zarzuconego mu czynu, a nikt nie twierdził, by działał on przeciw swej żonie nie w zamiarze zabicia lecz w innym nieprzyjaznym zamiarze,
- 2) z naruszeniem przepisu § 319 k.p.k. nie zadał przysięgłym pytania dodatkowego w kierunku § 2 pkt b i g u.k. mimo że według orzeczenia lekarzy znawców oskarżony mógł działać w stanie chwilowej niepoczytalności.

Także i te zarzuty są ze stanowiska twierdzonej nieważności nieuzasadnione.

Ad 1: Trybunał miał prawo postawienia pytania ewentualnego w kierunku zbrodni z § 140 u.k. i nie zachodzi tu naruszenie przepisu § 320 k.p.k. Ustęp pierwszy tego przepisu wymienia bowiem warunek pod jakim Trybunał obowiązany jest zadać pytanie ewentualne, muszą być mianowicie twierdzone okoliczności, wskazujące na możliwość innego kwalifikowania czynu. Tu chodzi jednak nie o obowiązek, lecz o prawo trybunału, które nie jest ograniczone wspomnianym wyżej warunkiem. trybunał ma prawo z własnej inicjatywy, lub w jak to miało miejsce w niniejszej sprawie – z inicjatywy przysięgłych zadać pytanie ewentualne, choćby nie było odpowiedniego twierdzenia.

Strony nie mają prawa zaskarżenia takich pytań z tego tylko powodu, że według ich zdania w wynikach postępowania dowodowego nie byłoby podstawy do zadania pytania ewentualnego, mogą to czynić jedynie z powodów prawnych – co w danym wypadku nie zachodzi, a nie dla braku faktycznej podstawy dla takich pytań.

Ad. 2: Twierdzenie, jakoby według orzeczenia znawców oskarżony mógł znaleźć się w chwilowym stanie niepoczytalności jest sprzeczne z osnową tego orzeczenia.

Znawcy lekarze orzekli, że oskarżony jest zupełnie umysłowo zdrowy, nie ma żadnej choroby umysłowej ani też żadnych „przemijających zaburzeń”, a jedynie „jest osobnikiem o silnych afektach i namiętnościach”, wobec czego jest „rzeczą możliwą, że dał się unieść do czynu pod wpływem głębokiej namiętności”.

Orzeczenie to nie dawało podstawy do zadania przysięgłym pytań dodatkowych w kierunku § 2 pkt b lub g u.k.

Namiętność jako motyw do zbrodni nie uzasadnia sama przez się przyczyny wykluczającej karygodność, stan afektu, który nie doszedł do zaburzenia umysłu

wykluczającego świadomość (§ 2 pkt c u.k.) albo do zniszczenia wolności woli (§ 2 pkt g u.k.) nie jest wcale równoznaczny z niepoczytalnością.

Poza tym na wywody zażalenia nadmienić należy, że sama możliwość zaistnienia u sprawcy stanu niepoczytalności – której zresztą w danym wypadku nikt nawet nie twierdził – nie wystarcza do sformułowania pytań dodatkowych, jeżeli nie zachodzą warunki z § 319 k.p.k.

Wreszcie nieuzasadnione jest zażalenie nieważności oskarżonego także i ze stanowiska przyczyny z § 344 pkt 8 k.p.k.

Przyczynę tę wtedy tylko można zarzucić, jeżeli pouczenie przewodniczącego zostało napisane w protokole rozprawy głównej, co jednak w niniejszej sprawie nie nastąpiło. Rzeczą oskarżonego lub jego obrońcy było na zasadzie §§ 271 i 342 k.p.k. zapisania tego żądać. Gdy tego nie uczynili, nie może już obecnie oskarżony powoływać się skutecznie na twierdzoną nieważność z powodu rzekomego błędnego pouczenia Przysięgłych co do prawa przez Przewodniczącego.

Z tych względów zażalenie nieważności odrzucono jako nieuzasadnione, a o kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na zasadzie § 390 k.p.k.

Odwołanie oskarżonego od orzeczenia o karze uwzględniono, mając na uwadze okoliczność, którą w danym wypadku należało przyjąć jako łagodzącą, mianowicie, że oskarżony nie był dotąd karany (§ 46 pkt b u.k.). W następstwie tego niżono oskarżonemu karę, odpowiednio do wielkości przewinienia.

[Przywołane przepisy: § 2 k.k., § 46 k.k., § 140 k.k., § 142 k.k. austriackiego z 1852 r., § 3 k.k.p.k., § 151 k.k.p.k., § 170 k.k.p.k., § 181 k.k.p.k., § 244 k.k.p.k., § 271 k.k.p.k., § 319 k.k.p.k., § 320 k.k.p.k., § 342 k.k.p.k., § 344 k.k.p.k., § 390 k.k.p.k. austriackiego z 1873 r.]